

# URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIK<sup>iem</sup>

**Wychodzi**  
10. i 25. każdego miesiąca.

**Prenumerata**  
miejskowa i zamiejscowa  
wynosi:

rocznie . . . . . 5 zł. — ct.  
półrocznie . . . . . 2 „ 50 „  
kwartalnie . . . . . 1 „ 25 „  
miesięcznie . . . . . — „ 45 „

Numery poszczególne  
po . . . . . — „ 25 „  
Reklamacje nieopieczętowane wolne są  
od opłaty pocztowej.

## DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

**Redakcja**  
**i administracja**  
we Lwowie  
ulica Teatralna liczbą 9.

### Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkakrotnie za opłatą 5 centów, od wiersza drobnym drukiem.

**Treść:** Godziny biurowe. — Sądownictwo (Sprawy tabularne. — Praktyka sądowa [Prawo pierwszeństwa należności przenośnych. — §§. 3 i 4 ustawy z 16. marca 1884 r. N. 35. dz. pr. p. w zastosowaniu do urzędników państw. — Z Trybunału kasacyjnego. Do §. 183 k. kar.]. — Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd. [Do postęp. spadkowego. — W spr. tabularnych. 60 do 68]). — Administracja (Praktyka administr. [Do §. 37. noweli przem.]. — Zasady orzeczeń władz centralnych [Z Trybunału administr. N. 42 do 46]). — Sprawy kolejowe (Normalny dzień pracy urzędników kolej. Dok. z n. 7.). — Stowarzyszenia (Nowa Izba adwokacka w Krakowie. — Zjazd prawników i ekonomistów polskich. [Program zjazdu.]. — Kosowskie Towarz. prawnicze [Sprawozd. z 47. walnego zebrania.]. — I. og. Stowarz. urzęd. aw. mon. [Stan z końcem kwietnia 1887 r.]. — Wiadomości urzędowe (Mianowania. — Przeniesienia. — Opróżnione posady). — Nadesłane. — Ogłoszenia prywatne.

O d e i n e k: Bakteriologia. — Bibliografia.

## Godziny biurowe.

Istnieją niektóre urzędnicy, o których już w ogóle mało co się mówi. Istnieją one, wzięły się, bierze się je tak jak są i uchodzą za najodpowiedniejsze w swym rodzaju, ponieważ nie przychodzi nam na myśl coś odpowiedniejszego.

Każdy rozsądny za małąby to uważał zasługę wzruszać takie doświadczeniem za odpowiednie uznane urzędnicy. A jednak nie wymierają bojownicy, którzy urzędnicy takie w sposób przeciwny chcą mieć ukształtowane i którzy przeto przeciw nim występują. Czy takich uczeni (a istnieją także starzy uczniowie) powoduje do tego przekonanie, lub też czy rozchodzi się im li tylko o objawienie zapatrywania, które w sprzeczności stoi z większością, rozstrzygać nie chcemy, a w wielu wypadkach byłoby to także trudnem do rozróżnienia.

Czy przypuszczałby kto, że uważana od dawna za świątynią i rozstrzygniętą kwestją podziału godzin biurowych w najnowszym czasie przy pewnej większej instytucji kolejowej została wznowiona, że znalazł się wysoki funkcjonariusz, który przemawiał za zaprowadzeniem rozdzielonych, zatem przed- i popołudniowych godzin biurowych i zarządowi instytucji przedłożył wniosek do tego dążący wskazując na wymagające rzekomo takiego urzędnicy interesy służbowe?

W urzędach państwowych i rządowych, jak też u większych zarządów

komunalnych od dłuższego już czasu zaprowadzono godziny biurowe ciągłe, zatem bez przerwy południowej.\*) Gdy koleje żelazne ważniejsze zajęły stanowisko i liczba ich samoistnych zarządów się powiększyła, jedne z nich zaprowadziły pracę przed- i popołudniową, inne znów ciągłe godziny biurowe, naśladując jedne odnośny zwyczaj przez rząd przyjęty, inne stosując się do urzędowania zaprowadzonego w instytucjach handlowych. Z czasem jednak odstępywano co raz więcej od tego, by robotę dzienną kazać wykonywać w odstępach czasu oddzielonych, a od kilku lat, o ile nam wiadomo, w żadnym już biurze kolejowym nie pracują inaczej jak godzinami ciągłymi, bez przerwy południowej, które to urządzenie odtąd już wiele większych domów bankowych i podobnych instytucji przyjęło. Nabyto bowiem przekonania, że taki podział czasu pracy jest najodpowiedniejszym, że takowy interesom służby a zarazem także pracującego najlepiej dogadza.

Nie można wprawdzie wprost twierdzić, iżby, gdy godziny biurowe bez przerwy trwają, więcej dokonano, aniżeli gdy one na część przed- i popołudniową są rozdzielone. Zawsze jednak faktem jest, że w początku dnia siły do pracy więcej są skupione i że z tem większą werwą zabieramy się do pracy czem dłuższą i późniejszą jest pauza między perjodami pracy, że gdy czynność jaką przed południem rozpoczęto

\*) Tak rzecz się ma w innych prowincjach a szczególnie w Wiedniu; u nas w kraju dotąd chyba tylko wyjątkowo słyszymy o takim urządzeniu i to nas też powoduje do powtórzenia niniejszego artykułu za wied. B e a m t. Z t. g. odnosząc go do ogółu urzędników. *Red.*

i pozostawiono, a popołudniu w zwyczajny sposób dalej ma się ją prowadzić, nie można już wcale z pewnością na to liczyć, iż takowa w godzinach popołudniowych, po jedzeniu, zwłaszcza w cieplej porze roku, z tą samą gorliwością dalej będzie popieraną jak w godzinach rannych i przedpołudniowych. Również mimowolnie przyzwyczajają się pracujący do powolniejszej pracy, gdy do czynności przed- i popołudnie ma do dyspozycji; staje się on wtenczas zanadto skłonny do pozostawienia niektórych prac lub pewnych części na popołudnie z ką takowe nie rzadko na następny dzień bywają przenoszone.

Chociażby jednak zupełnie chciało pominąć okoliczność, że różną jest wewnętrzną wartość rozmaitych godzin dnia i wpływ jej na pracę i sposób jej wykonania, to inne jeszcze są względy, przemawiające za zaprowadzeniem nieprzerwanych godzin biurowych.

Między zarządem kolei żelaznych i innych tych podobnych instytucji a władzami rządowymi i publicznymi istnieje, jak wiadomo, żywa styczność wzajemne między niemi w poszczególnych sprawach znoszenie się; różnorodność zaś godzin urzędowych u jednych a drugich musiałaby z natury rzeczy powodować przeszkodę a przynajmniej utrudnienie w tem ich wzajemnem znoszeniu się, a tem samem niekorzystnie wpłynąć na tok spraw odnośnych.

Nie należy także spuścić z uwagi, że wszelkie władze i instytucje istnieją dla potrzeb i dogodności społeczeństwa, publiczności, z którymi tedy w urzędzeniach swoich liczyć się powinny. Wiemy zaś z doświadczenia, z jaką to dla interesowanych połączone jest nie-

dogodnością, stratą czasu i stratą materialną, gdy mając u różnorodnych władz i instytucyj czynności do załatwienia, poświęcać im muszą różnorodne pory dnia, według różnorodnych godzin ich urzędowania.

Za ciągłością godzin biurowych ta także przemawia okoliczność, że ułatwia ona codzienne wydatniejsze czyszczenie i przewietrzanie lokalności biurowych. A wiadomo, że właśnie pod tym względem największy zachodzi powód do zażaleń, ponieważ czyszczenie lokalności z kurzu, brudu i nagromadzonych tam wyziewów tyłu ludzi zwyczajnie tylko powierzchownie i bardzo skromnie się odbywa

W zimniejszej porze roku urządzenie takie powoduje nadto zaoszczędzenie opału i oświetlenia. Dosyć bowiem wtenczas raz tylko palić w piecach i dokładać materiału palnego w pierwszych godzinach, a lokalności przez cały czas biurowy ciepło będą utrzymane; przy podzielonym zaś czasie biurowym lokal co najmniej dwa razy na dzień opalać trzeba, a nie można ciepła tak zupełnie zużytkować, jak w pierwszym wypadku. Jak wielką zaś jest taka oszczędność już to wskazuje, że w wielkich budynkach urzędowych często kilka set pieców jest do opalania. A podobnie i oszczędność w oświetleniu nie małą będzie, gdy potrzeba sztucznego oświetlenia prawie zawsze zupełnie odpadnie.

Wreszcie także dla personelu w razie tylko jednorazowego uczęszczania do urzędu ta urosnie korzyść, że przy wyborze mieszkań większą lub dalszą odległość od lokalu urzędowego za de-

cydującą uważać nie potrzebuje. Owszem każdy tam może nająć mieszkanie, gdzie mu to dla wszystkich swoich stosunków najstosowniejsem się wydaje. Przy istnieniu natomiast przed- i popołudniowych godzin biurowych, których przerwa południowa przecież tylko na stosunkowo krótki czas mogłaby być ograniczoną, personal byłby zniewolonym, albo do mieszkania w bliskości bióra, by objad móżdż w domu spożyć albo też do objadowania przez cały rok w restauracjach, co gdyby ciągle trwać miało dla przeważnej części pewnie byłoby niemożliwym do opłacenia, dla każdego zaś nieracjonalnem i niegospodarnem

(Dok. nastąpi).

## SĄDOWNICTWO

### Sprawy tabularne.

W urzędach hipotecznych wyrobiła się praktyka, że gdy odpisy do zbioru dokumentów przeznaczone nie są sporządzone na całych arkuszach, oryginalne dokumenty tak długo zostają zatrzymane, aż strony odpisy na całych arkuszach spisane dostarczą.

Praktyka ta polega widocznie na pomyłce, bo jakkolwiek w dzienniku praw państwa w polskim wydaniu 4ty ustęp §. 17 instrukcji hipot. z r. 1872 mówi o odpisach które mają być czysto i czytelnie na całych arkuszach zwykłej wielkości napisane, to ten sam ustęp w niemieckim wydaniu brzmi odmiennie, tam bowiem stoi: „die Abschriften müssen im Formate ganzer

Bogen...“, to znaczy, że odpisy powinny być sporządzone w formacie całych arkuszy a nie na całych arkuszach. To zaś jest bardzo naturalne i słuszne, bo gdyby sporządzano odpisy na ćwiartkach albo jeszcze mniejszych kartkach papieru to oprawa ich na wielkieby natrafiała trudności; gdy przeciwnie jeżeli nawet krótkie odpisy co najmniej na pół arkusza w formacie całego arkusza, sporządzone będą, wszelkim wymaganiom zadosyć się stanie.

Zwracamy zatem uwagę pp. Przełożonych na powyższą w urzędach hipotecznych zakorzenioną nieprawidłową praktykę; a to tem więcej, ile że za naszym zdaniem przemawia wydany już w tym przedmiocie reskrypt Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20. paź dziernika 1878 l 14601. N.

### Praktyka sądowa.

*Prawo pierwszeństwa przysługujące należyciom od przeniesienia własności ograniczone jest do lat trzech, licząc od tabularnego wpisu aktu przeniesienia.*

Przy rozdzieleniu ceny kupna domu w drodze egzekucji sprzedanego, do małżonków E. już od 31. sierpnia 1877 hipotecznie należącego, kasie sierocińskiej B. przekazano sumę 445 złr. 40 ct. z pretensji pochodzącej z aktu pożyczkowego w r. 1879 zawartego z egzekutami, na teje realności hipotekowanego. Przeciw temu prokuratorja skarbowa w zastępstwie skarbu należyciom wniosła rekurs z powodu, że zgłoszonej przez nią należyciom przenośnej tycającej domu o którym mowa przy rozdzieleniu ceny kupna nie przyznano żadanego pierwszeństwa uprzywilejowanego. Rekurs

## Bakterjologia.

Każdy wiek musi mieć swoją biedniologję: w starożytności miano mitologję; w średnim wieku zajmowano się astrologją; wiek nowożytny posiada bakterjologję. Ta jednak w zasadzie istniała bardzo dawno a wątek jej sięga wedle mego zdania jeszcze wieku starożytnego. Wtedy bowiem ogólnie sądzono, że zły duch wstąpił w tego warjata, który był rabjatem. Przyczyna jednak wielu innych chorób była zagadkową. Eskulapi wpadli tedy na myśl naiwną i powiedzieli, że w powietrzu unosi się jakiś zarazek osobny dla każdej choroby, który wleciawszy w człowieka — jak zły duch — wywołuje w nim chorobę. Atoli jak ciemny motłoch starożytności przypuszczał, że zły duch tylko do wiel-

kiego bezbożnika ma moc, tak też i Eskulapi twierdzili, że zarazek w tym tylko człowieku może wywołać chorobę, który do takiej choroby »inklinuje«.

Zapoznawszy się z tą teorią i sposobem leczenia pomyślałem sobie, że medycyna jest najgłupszą umiejętnością na świecie sądząc, że logika musi mieć zastosowanie w każdej umiejętności a w medycynie naprózno jej szukałem; ale kto wie, czy miałem słuszność, gdyż obecnie przychodzę do przekonania, że medycyna może prosperować i bez logiki, podobnie jak wedle zdania Lama prosperują pewne indywidua w Mościskach

Dzisiaj wie nawet motłoch, że do szaleńca nie wleciał djabeł, ale przed zarazkiem ma każdy respekt w skutek niedorzecznego przesądu, jaki Eskulapi wszczepili od dawna w niemyślące masy.

W naszych zaś czasach Eskulapi zobaczywszy przez mikroskop u cho-

rych małe ruchliwe celki nazwali takowe bakterjami (Spaltpilze) i postawili jako pewnik niezbity, że te bakterje są właśnie owym zarazkiem, którego dotychczas bliżej nie znano. Eskulapi chcą dalej przekonać świat, że zakaźne bakterje sztucznie osłabione są nieszkodliwe i niewinne jak baranki, ale mimo to potrafią pożreć bakterje zdrowe i silne jak wilki. Na tem polega też szczepienie wścieklizny które jest dalszym dowodem, że medycyna może się obejść bez logiki, gdyż dotychczas ani się śniło filozofom, aby kiedy baranek mógł pożreć wilka. Znam jednak wiele wypadków w których ta metoda nic nie pomogła, a w dwóch wypadkach pokąsani kompletnie wyleczeni zmarli na wodowstręt — jeden po dwóch tygodniach a drugi po roku; zatem dzieje się i teraz tak, jak się to i dawniej działo. A przecież metoda ta nigdy zawodzić nie powinna, jeżeli zaszczipione bakterje po-

uwzględniono i przyznano zgłoszonej należności przenośnej pierwszeństwo uprzywilejowane; albowiem według §. 72 ust. o należ. i rozp. min. skarbu z 3. maja 1850 r. N. 151 dz. pr. p. należytość od przeniesienia majątku ciąży na rzeczy, która jest przedmiotem przeniesienia i ma pierwszeństwo przed wszystkimi z tytułu prywatnoprawnego pochodzącymi pretensjami, a to przez 3 lata, licząc od czasu, w którym obowiązuje do jej zapłacenia takową według wezwania płatniczego powinien być uiszczyć. Gdy w wypadku niniejszym wezwanie płatnicze dopiero dn. 5 maja 1886 r. wydano a małżonkom A. dn. 19. maja 1886 r. doręczono, prawo pierwszeństwa dla tej należności przez ustawę ustanowione dotąd jeszcze nie zgłosiło, przeto rekurs jako zupełnie uzasadniony się przedstawia.

W rekursie rewizyjnym od tej decyzji wniesionym kasa sieroca zaznaczyła: Jakkolwiek należności przenośnej według §. 72 ust. o nal. przysługuje pierwszeństwo, to jednak takowe nie może szkodzić wierzycielowi, który, jak tutaj, działał w zaufaniu do ksiąg publicznych. Kasa sieroca egzekutom kwotę o którą się tutaj rozchodzi, już w r. 1879 pożyczyła, gdy na hipotece żadna jeszcze nie ciążyła należności. Prawo własności egzekwowanych przy założeniu ksiąg hipotecznych już w r. 1877 zostało wpisaniem, z kąd też już wówczas należność wymierzyć należało. Gdy to się nie stało przed egzekucyjną licytacją, prawo do wymierzenia takowej już nie istnieje z powodu przedawnienia onegoż i przejścia realności na osobę trzecią. Jeżeli władza tabularna przeniesienia własności nie oznajmiła lub odnośny urząd należności nie wymierzył, nie może to szkodzić kasie sieroczej, która w zaufaniu do ksiąg publicznych działała.

Najw. Trybunał sąd. przychylił się do rekursu rewizyjnego i przywrócił decyzję pierwszego sędziego, zważywszy, że według §. 31. ust. konkurs., który w niniejszym wypadku analogicznie winien być zastosowanym, li tylko należnościom prze-

nośnym z realności uiszczyć się mającym, które za ostatnie trzy lata zalegają, prawo pierwszeństwa przed wierzytelnościami wierzycieli hipotecznych przysługuje, zaś od tabularnego wpisu egzekutów A., który w r. 1877 nastąpił, do dnia egzekucyjnej przedaży więcej jak trzy lata upłynęło.

(Orz. najw. Tr. sąd. z 2. grudnia 1886 r. l. 13793 — Senat II. — Dod. do dz. rzp. min. spr. str. 37. z r. 1887)

*Postanowienia ces. pat. z dn. 25. paźdz. 1798 r. Nr. 436 Zb. pr. s., którym urzędników państwowych od aresztu za długi uwolniono, nie zostały usunięte postanowieniami §§. 3 i 4. ustawy z 16. marca 1884 r. Nr. 35. dz. pr. p.*

W sprawie egzekucyjnej A. przeciwko B., kanceliście c. k. urzędu podatkowego, względem ściągnięcia kwoty 193 złr sąd powiat. rezolucją z 18 paźdz. 1886 r. l. 39601 zezwolił na przyaresztowanie dłużnika po myśli §. 3 ustawy z 16. marca 1884 r. N. 35 dz. pr. p.

Gdy z powodu zażalenia przez popierającego egzekucję na spóźnione doręczenie odnośnej rezolucji dłużnikowi wprost u sądu wyższego wniesionego akta tej sprawy egzekucyjnej dotyczące zażądane i przedłożone zostały, Sąd wyższy uchwałą z 21. grudnia 1886 r. l. 30803 rezolucję ową po myśli §. 346 gal. pr. cyw. z urzędu zniósł jako nieważną i polecił sądowi powiat. powiadomić o tem obie strony, a to z uwagi, że według ustępu 2. §. 3. ust. z 16. marca 1884 r. N. 35 dz. pr. p. pod względem wykonania aresztu obowiązują mają postanowienia proc. cyw., zaś według ces. pat. z 25. paźdz. 1798 r. N. 436 Zb. pr. s. urzędnicy państwowi od aresztu za długi są uwolnieni.

Najw. Trybunał sąd. wniesiony od tej uchwały przez popierającego egzekucję rekurs rewizyjny odrzucił, potwierdzając uchwałę sądu wyższego, z uwagi, że pod wzglę-

dem aresztu dłużnika ustawą z 16. marca 1884 r. N. 35. dz. pr. p. dopuszczonemu zastosowane być winny postanowienia proc. cyw. o zarządzeniu aresztu jako środka przymusowego, a według §. 4 tejże ust. li tylko owe postanowienia ustawowe moc swą utraciły, które nie dadzą się pogodzić z jej treścią, że dalej powołana ustawa według tych postanowień wcale nie usuwa osobistych uwolnień od aresztu postanowionych poprzednimi przepisami, a ces. pat. z 25. paźdz. 1798 N. 436 Zb. pr. s. uwalniający urzędników państw. od aresztu za długi zupełnie da się pogodzić z ustawą z 16. marca 1884 r. N. 35. dz. pr. p., przeto nie ma być uważany za zniesiony tą ustawą, zatem rezolucja sądu powiat. w danym wypadku dopuszczając areszt osobisty przeciw dłużnikowi piastującemu urząd c. k. kancelisty podatkowego, ustawie się sprzeciwia a przeto słusznie zniesioną została.

(Orz. najw. Tryb. sąd z 9. marca 1887. l. 1724. — Senat II. — Dod. do dz. rzp. min. spr. str. 62. z r. 1887).

## Z Trybunału kasacyjnego.

*Kwota pieniężna, którą dłużnik zastępcy (rzeczywistemu lub mniemanemu) swego wierzyciela jako zapłatę uiszcza, temuż zastępcy jest powierzona (§. 183. kod. kar.)*

Wyrokiem sądu kraj. w Tryescie z dnia 15. czerwca 1886 r. l. 2509 uznano Karola R. winnym przekroczenia przeniewierzenia. Wniesione przezeń zażalenie nieważności Trybunał kasacyjny odrzucił.

Powody: Oskarżony powód nieważności z §. 281. l. 9. a. proc. kar. w tem upatruje, że kwotę 38 złr. 60 ct. przez Antoniego S mu wręconą uważano za rzecz powierzona; gdyż kwotę tę, domowi F. którego ajentem był obwiniony dłużną, Antonio S. nie w tym celu mu wręczył, by obwiniony u rzeczonoego domu handl. za-

żerają zakaźne: jak nigdy niezawodził jedyny środek leczniczy, jaki w medycynie znalazłem t. j. środek belgijskiego lekarza przeciw świerzbowi (scabies), który w 2 godzinach zabija wszystkie parazyty skórne i sprawia, że chory po 2 godzinach jest zupełnie zdrow.

Bakterjologia oparta jednak na dawno przyjętej teorii o zarazkach ma szanse przetrwać wieki; chociaż być może, że za jakich 100 lat umieści kto w dzienniku takie Curiosum: »W r. 1886 wybuchł tyfus w koszarach w K. i przeszło 200 żołnierzy zachorowało, gdy tymczasem w mieście ani jednego chorego nie było. Ówczesni Eskulapi twierdzili, że zarazek tyfusowy wiać zaniósł do koszar i aby takowy zniszczyć wykadzano sale siarką. Zamiast tedy zredukować liczbę ludzi w każdej sali i powybić otwory w ścianach wychodków, aby wywiązujące się tamże gazy nieszkodliwie uchodzić mogły na 32 wiatrów i nierozchodziły się przez

pory ścian i sufitów po salach: smródzono jeszcze w dodatku siarką! Dziwna zaiste rzecz! Już na sto lat przed tem twierdził Rousseau: L'homme est de tous les animaux celui qui peut le moins vivre en troupeaux. Zdanie to uznał i chemik Liebig a ówczesni Eskulapi mimo to nie mogli tego pojąć z kąd się wziął tyfus! Jeżeli zaś podówczas takie miano pojęcie o przyczynach chorób, jakież to mógł być dopiero system leczenia?!

Wracając do naszych czasów przyznać muszę, Eskulapi przyjąwszy zarazek za przyczynę niektórych chorób logicznie twierdzili że jak zarazek wlatuje powietrzem w człowieka zdrowego, tak też z chorego przeskoczyć może powietrzem na drugiego i t. d. Zdania tego nie zmienili i później, gdy powiedzieli, że zarazkiem są bakterje; atoli w najnowszych czasach zrobili wyjątek co do bakterij chole-rycznych i twierdzą, że takowe nie

przenoszą się powietrzem. Zdanie to nie jest wprawdzie bardzo jasne, jeżeli się zważy, że wszystkie bakterje są mniejsze od pyłu unoszącego się w powietrzu, gdyż je gołem okiem niepodobna nawet widzieć, przeto jeżeli wszystkie inne przenoszą się powietrzem, to te same warunki zachodzą i co do cholerycznych, atoli rozumowanie takie wkracza już w zakres logiki, z pod której krępujących więzów medycyna szczęśliwie się wyłamała. Mimo to Eskulapi są jeszcze bardzo ostrożni w obec logicznie myślących i aby mieć gotową odpowiedź na wszystkie niejasne im kwestje co do cholery, wymyślili frazes: »czasowe i miejscowe stosunki« (zeitliche und locale Disposition) i gdyby nawet kto w oczach ich połączył kilka bakterij cholerycznych i nie dostał cholery, to zaraz powiedzieliby: w żołądku tego człowieka zabrakło oczywista czasowych i miejscowych stosunków, któ-

płatę nią skutecznie, lecz w mniemaniu, że w ten sposób w obec domu tego wprost dopełnia swego obowiązku zapłaty. — Choć jednak obwiniony, jak to sprawdził Trybunał, nie był uprawnionym, do przyjmowania z prawną mocą zapłat na rachunek F., to jednak wątpliwości nie ulega, że od chwili, w której, czy to za zezwoleniem domu F. czy też bez jego zezwolenia, powziął od Antoniego S. pieniądze, obowiązany był do odstąpienia takowych domowi F. Jeżeli użył ich na swe własne cele, wówczas przywłaszczył sobie rzecz cudzą, która była mu do oddania uprawnionemu wręczoną, zatem powierzona. Obojętnem jest, czy obwiniony zamiar przywłaszczenia sobie powziął zaraz przy otrzymaniu pieniędzy, czy też dopiero później. Również żadnego nie ma znaczenia, że według twierdzenia swego postanowił być wynagrodzić szkodę przy obliczeniu z końcem roku zachodzącą, zwłaszcza, że według §. 187. kod. kar. tylko rzeczywiście zdziałane wynagrodzenie szkody karygodność czynu usuwa. W istocie czynu przez Trybunał sprawdzonej znachodzą się tedy wszelkie znamiona przekroczenia przewidzianego w §§ 183 i 461 kod. kar., a przeto musiano odrzucić zażalenie nieważności.

(Orz. Tryb. kasacyjnego z 27. listop. 1886 r. l. 10536. — Dod. do dz. rzp. min. spr. str. 37. z r. 1887.)

### Zasady orzeczeń

#### Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

##### Do postępowania spadkowego.

60. [Do §§. 66. i 67. pat. z 9. sierpnia 1854 r. N. 208 dz. pr. p.] — Z uprawnienia w 67. pat. spadk. wszystkim interesowanym przyznanego, nastawiania w postępowaniu sporowem na ważność złożonego świadectwa, z koniecznością wnioskować należy, że w tem mieści się także uzupeł-

reby mogły ułatwić dalszy rozwój bakteryj i dlatego wyszedł on cały z niebezpieczeństwa.

Widzę też pewną lęklność przy używaniu środków desinfekcyjnych, do niszczenia bakteryj cholerycznych służących, a zwłaszcza nieocenionego pięćprocentowego kwasu karbolowego, który i w z. r. oddał znakomite usługi we Węgrzech, gdzie też z wyjątkiem Budapesztu i Szegedynu nie było cholery. Że zaś w tych dwóch miastach na pozór nic nie pomógł, to nie powinno nikogo zadziwiać, gdyż oczywista został on dopiero wtedy użyty, gdy już mnóstwo bakteryj cholerycznych ulokowało się w żołądkach mieszkańców i dlatego poniszczył on je tylko tam, gdzie go użyto. Dlatego ja też dziwię się, że Eskulapi stanęli w połowie drogi do celu prowadzącej i nie zarządzili po pierwszym wypadku cholery desinfekcję żołądków, co przecież było możliwem, gdyż kwas

nienie lub bliższe i ściślejsze określenie zeznań i że takowe stosownie uwzględnić należy. — (Orz. n. Tryb. s. z 4. listopada 1884 r. l. 11755. — Ger. Ztg. n. 54 z r. 1886.)

61. [Do §. 104 pow. pat.] — Uzasadnionem jest w ustawie, rzeczy znajdujące się w posiadaniu osób trzecich wpisać do inwentarza spadkowego na podstawie zapodań spadkobierców, iż takowe do spadkodawcy należą, nie zamieszczając jednak w odnośnej rubryce ich wartości; natomiast nie można nakazać posiadaczowi, by rzeczy te złożył do sądu, ponieważ przy spisaniu inwentarza nie wolno wydawać decyzji w kwestji posiadania, gdy do tego dioga prawa jest zastrzeżoną. — (Orz. n. Tr. s. z 11. sierpn. 1886 r. l. 9299. — Prawnik cz. str. 845 z r. 1886.)

62. [Do §§. 203. 204. 205 i 219 pow. pat.] — Przepisy powoł. §§. pat. spadk. tyczą się li tylko rachunków, składanych przez opiekunów i kuratorów; rachunki jednych spadkobierców w obec drugich z zarządu spadkiem według przepisów X. rozdziału galic. proc. cyw. winny być składane i załatwiane. — (Orz. n. Tr. s. z 27 marca 1885 r. l. 2370. — Z. f. Not. n. 51 z r. 1886.)

##### W sprawach tabularnych.

63. [Do §. 13. ust. hip.] — Wierzyciel hipoteczny ma prawo hipotekę przysługującą mu na całości pewnego wykazu hipotecznego przemienić w hipotekę parcjelną, t. j. części krotne tego wykazu, które przeszły na innych właścicieli nie będących dłużnikami osobistymi, uwolnić od hipoteki. — (Orz. n. Tr. s. z 17. listopada 1886 roku l. 13279. — Z. f. Not. n. 48 z r. 1886.)

64. [Do §§. 13. i 21. ust. hip.] — Prawo użytkownika uwidocznione na karcie posiadania, nie jest ani ciałem hipotecznem, ani też prawem hipotekarnem; nie jest przeto także przedmiotem obciążenia tabularnego. — (Orz. z 23. czerw. 1886 r. l. 5349. Z. f. Not. n. 1 z r. 1887.)

ten używa się także wewnątrznie n. p. przeciw bakterjom dyfterycznym, które atoli zdają się mieć silniejsze nerwy i słabsze powonienie od bakteryj cholerycznych, bo zwykle opierają się działaniu tego kwasu, że jednak ostatecznie znieść go nie mogą, to już jest rzeczą notoryczną. Dalej zadziwia mnie i to, dlaczego Eskulapi każą po dotknięciu się cholerycznego człowieka tylko ręce myć tym kwasem a nie zalecają i desinfekcji pięt? Że to jest koniecznym i niezawodnym środkiem ochronnym przeciw »zawleczeniu« bakteryj cholerycznych zaraz to matematycznie wykażę. Jeżeli n. p. pies mający meter długości przebiegnie na minutę 60 metrów to na 24 godzin zrobi 86 kilometrów. Jeżeli zaś bakterja choleryczna z tą samą chyżością w stosunku do swej długości (0'003 millimetra) potrafi się czołgać, to za minutę — nie robiąc zygzaków — zaczęła się tylko o 0'18 millimetra a przez całą

65. [Do §§. 15. i 59. ust. hip.] — Jakkolwiek według § 15. ust. hip. przy hipotekach łącznych wierzyciel ma prawo domagania się wypłaty swej pretensji z każdej poszczególniej rzeczy zastawnej, to jednak dochodzenie tego prawa w drodze egzekucji także przeciw właścicielowi hipoteki łącznej, wyjąwszy wypadek w §. 59. ust. hip. przewidziany, nastąpić może tylko na mocy uzyskanego przeciw niemu prawomocnego wyroku, lub ugody do egzekucji zdolnej, albo innego przeciw niemu skutecznego dokumentu moc egzekucji mającego. Na podstawie tytułu do egzekucji przeciw właścicielowi kwoty głównej służącego, nie może być dozwoloną egzekucja na kwotę uboczną należącą do właściciela osobiście nie zobowiązanego. — (Orz. n. Tr. s. z 12. pbzdź. 1886 r. l. 11889. — Z. f. Not. n. 52 z r. 1886.)

66. [Do §§. 16., 17. i 22. ust. hip.] — Z prawomocnego odrzucenia prośby cesjonariusza o tabularne przeniesienie prawa zastawu ciężącego dla przejętej wierzytelności, nie wynika wcale ani nieważność cesji, ani też obowiązek cedenta, który według umowy tylko za należność wierzytelności jest odpowiedzialnym, do zwrotu waluty cesyjnej. — (Orz. n. Tryb. s. z 19. sierpnia 1886 r. l. 9594. — Ger. Z. n. 53 z r. 1886.)

67. [Do §. 20. ust. hip.] — Zanotowania pozwu wytoczonego o wykreślenie prawa zastawu, według §. 20. lit. b. zawsze dozwolone należy, ponieważ po myśli ustawy zanotowanie to bądź co bądź ten musi mieć skutek prawny, że wyrok na pozew zapadający także przeciw tym osobom jest skuteczny, które praw tabularnych nabyły dopiero po chwili, w której podanie o zanotowanie do urzędu hip. nadeszło. — (Orz. n. Tr. s. z 10. ezerwca 1886 roku l. 6862. — Z. f. Not. n. 1. z r. 1887.)

68. [Do §§. 20. i 61. ust. hip.] — Do podania o tabularne zanotowanie skargi o wykreślenie prawa zastawu dla wierzytelności, która zgasła w drodze kompensaty, należy się przychylić, ponieważ

dobę tylko o 25 centm.; chcąc zatem przeczołgać się przez ulicę 12 metrów szeroką potrzebowałaby przeszło półtora miesiąca a nim by znalazła drzwi i po sieni i schodach dostała się na piętro i wydrapała się gdzie na stół zastawiony potrawami, upłynęło by kilka miesięcy, a tym czasem sama dostałaby cholery z nędzy albo by zdechła z braku »czasowych stosunków«. Atoli bakterje choleryczne muszą już z doświadczenia wiedzieć, że same daleko nie zajądą i czepiają się pięt przechodniów i tym tylko sposobem da się wytłumaczyć ich nagłe rozszerzenie się po licznych domach tej miejscowości, gdzie zostaną »zawleczone«. Zdrowy rozum tedy dyktuje, że gdyby każdy wracając z miasta do domu, desinfekcjonował porządnie swe pięty przed progami, to mógłby być pewny, że do jego pomieszkania nie zaczęła się sama ani jedna bakterja choleryczna.

rozchodzi się o zanotowanie sporu z §. 61. ust. hip., który nie rozróżnia, czy wpis prawa zastawu nastąpił na podstawie aktu który już pierwotnie był nieważny, czy też na podstawie aktu, na który nastaje się skargą dla tego, że później dopiero odpadł jego tytuł prawny. — (Orz. n. Tr. s. z 30. września 1885 r. l. 23132. — Prawnik cz. str. 780 z r. 1886).

## ADMINISTRACJA.

### Praktyka administracyjna.

*Modniarki w moc swego uprawnienia przemysłowego mają także prawo do utrzymywania na składzie i do samoistnej sprzedaży sztucznych kwiatów i piór, jak też do używania odpowiednich tablic (godet) firmowych.*

Wskutek doniesienia stowarzyszenia producentów kwiatów sztucznych i piór ozdobnych w G. przeciw kilku modniarkom w G. o samoistną sprzedaż kwiatów i piór, wezwano też dekretem władzy miejskiej w G. z 7. lutego 1885 r. l. 3814, by zaraz zastanowiły samoistny handel sztucznymi kwiatami i zdjęły wyłożone na wystawie girlandy i kwiaty balowe, jak też wskazujące na sprzedaż kwiatów i piór tablice firmowe i napisy.

Pomiędzy temi, do których wystosowano powyższe polecenie, znajdowała się także modniarka Anna K., która według dochodzenia komisarjatu targowego używa tablicy firmowej z napisem „przedaj kwiatów sztucznych“ i utrzymuje na składzie girlandy i bukiety, jak też pojedyncze kwiaty sztuczne.

Anna K. rekurowała przeciw powyższemu poleceniu i zaznaczyła w swym rekursie, że nie utrzymuje ani kwiatów sztucznych na bukiety do rąk i do gorsu, ani też wieńców ślubnych lub grobowych i t. p., lecz li tylko potrzebne do wykonywania swego przemysłu kwiaty i pióra do kapeluszy, które odbiorcom swym także osobno

Bardzo żałuję, że nie przyszedłem na tę myśl z. r. nim zmarli na cholere w Wiedniu Dr. Schmidt i jakiś gałganiarz; w przestrachu byłiby Wiedeńczycy zastosowali moją teorię i zarządzili desinfekcję żołądków i pięt i — co za niesłychany skutek! Wiadomo bowiem, że po tych 2 wypadkach nie było ani jednego więcej; gdyby więc wtedy wstał z grobu nawet sam Arystoteles, ów twórca logiki, byłby mi nie był w stanie udowodnić, że desinfekcja żołądków i pięt na nic się nie przydała. Ale ja jeszcze nie tracę nadziei, bo wiem że strach ma wielkie oczy i sądzę dlatego, że moja teoria będzie wprowadzoną w praktykę a wtedy nie braknie na krociach dowodów o jej skuteczności i w końcu zostanie powszechnie uznaną. A nim to nastąpi nie radził bym nikomu stroić sobie żarty z tej teorii, bo jak długo Eskulapi sami nie wiedzą, co to są owe „czasowe i miejscowe stosunki“,

przedaje, do czego jednak według swego mniemania jest uprawnioną. Prosiła tedy, by jej dozwolono utrzymywania i sprzedaży drobnej kwiatów i piór kapeluszkowych, nie przez nią samą produkowanych, jednak wyłącznie do robienia kapeluszy damskich potrzebnych i by odpowiednio zmieniono jej kartę przemysłową.

Rada miejska w G., przedkładając rekurs namiestnictwu, zauważyła w swem sprawozdaniu, że wydając powyższy zakaz kierowała się zdaniem, iż posiadacz interesu modniarskiego ma rzeczywiście prawo, utrzymywać na składzie kwiaty i pióra dla swej własnej potrzeby, dla przyozdobienia kapeluszy, że jednak nie ma prawa, sprzedawać odbiorcom takie przedmioty same, szczegółowo.

Izba handl. i przemysłowa w G. następującą wydała opinię:

„Ponieważ modniarki po myśli §. 37. ust. z 15. marca 1883 r. mają prawo połączyć wszelkie prace potrzebne do zupełnego wykończenia swoich wyrobów i utrzymywać potrzebnych do tego pomocników nawet z innych gałęzi przemysłu, gdy dalej według ustępu 2. tego §. nikogo nie można ograniczyć do sprzedawania towarów wyłącznie własnego wyrobu, gdy przeto mają one prawo, same wytwarzać dla siebie pióra, przeto mogą one także sprzedawać pióra, które same wytworzyły, lub które sobie kupiły“.

Namiestnictwo nie zgodziło się z tą opinią i wezwało Izbę handl. i prz. o ponowną opinię, zauważając co następuje:

„— jakkolwiek modniarkom po myśli al. 1. §. 37. ust. z 15. marca 1883 r. nie można wzbronić produkowania kwiatów i piór do ozdoby kapeluszy damskich potrzebnych, tak samym jak też za pomocą pomocników z przemysłowości wyrobu sztucznych kwiatów, to jednak nie można przyznać im uprawnienia do samoistnej sprzedaży tych na potrzeby prowadzenia indywidualnego przemysłu wytworzonych kwiatów i piór, ponieważ drugiego ustępu §. 37. biorąc

o tem wskutek roztargnienia, jakie u bardzo uczonych ludzi często się napotyka? Ale mniejsza już o to, skoro naprawiłem błąd, bo sądzę, że kto nie wątpi, iż cholere wywołują bakterje z Indji „zawleczone“, nie wątpi, że takowe przenoszą się „zwyczajkami drogami“ a nie powietrzem i nie wątpi, że desinfekcja żołądków i pięt uratuje milionom życie w przyszłości.

Zarazem jednak wyraźnie zaznaczono, że ten samoistny handel sztucznymi kwiatami i piórami tylko o tyle może być dozwolonym, o ile ogranicza się właśnie na

o tem wskutek roztargnienia, jakie u bardzo uczonych ludzi często się napotyka? Ale mniejsza już o to, skoro naprawiłem błąd, bo sądzę, że kto nie wątpi, iż cholere wywołują bakterje z Indji „zawleczone“, nie wątpi, że takowe przenoszą się „zwyczajkami drogami“ a nie powietrzem i nie wątpi, że desinfekcja żołądków i pięt uratuje milionom życie w przyszłości.

Ponieważ nie każdemu, kto nie robił w tym względzie studjów, może się pomieścić zaraz w głowie, dlaczego to bakterje choleryczne nie przenoszą się powietrzem jak inne, przeto przytoczę doświadczenia zebrane przy pojawianiu się malarji i cholery i na podstawie takowych wykażę ad oculos, jak głupią była dawniejsza teoria o przenoszeniu się cholery powietrzem a oraz przedstawię jak kwestję bakteriologiczną sana mente rozstrzygnąć można.

(C. d. n.)

artykuły stroju damskiego, i że handlu tego nie wolno rozciągać na utrzymywanie innych artykułów kwiatów sztucznych, jak n. p. wieńców grobowych, żardynjenek do upiększania pokoi i t. d.

(Orz. min. spr. wewn. z 18. maja 1886 l. 5516). *Z. f. V.*

## Zasady orzeczeń władz centralnych.

### Z Trybunału administracyjnego.

42. [Do §. 1. gal. ord. wyb. gminnej] — Towarzystwom zagranicznym nie przysługuje prawo wyboru do reprezentacji gminnej. W ogóle oznaczyć to można jako zasadniczą regułę naszego ustawodawstwa jak też i innych, że obywatele państw obcych z krajowcami zwyczajnie tylko pod względem prywatno-prawnym, nie zaś także publiczno-prawnym na równi są postawieni, w szczególności z § 1. gal. ord. wyb. gm. jasno wynika, że urządzone tamże prawo wyboru przysługiwać ma wyłącznie tylko austr. obywatelom. Wprawdzie o wymogu tym wyraźnie tylko w postanowieniu następu 1. tego §u jest mowa; jednakże z następnych postanowień zarazem wynika, że tamże tego przedmiotu jedynie dla tego wyraźnie nie zaznaczono, ponieważ takowy przez się u wymienionych tamże do wyboru uprawnionych się rozumie. W szczególności tem, że obywatelstwa państwowego wyraźnie nie zaznaczono u uprawnionych do wyboru pod 4. wymienionych, między którymi także korporacje i towarzystwa się znajdują, już dla tego popierać nie można zdanie przeciwne, ponieważ przecież rozumie się to samo przez się, iż osoby prawnicze w najlepszym wypadku li tylko równe prawa, nie zaś więcej praw mieć mogą, jak osoby fizyczne. — (Orz. Tr. adm. z 2. lipca 1886 r. l. 1863. — Budw. 3140).

43. [Do §§. 5. 11. 14. gal. ust. drogowej z 18. sierpnia 1886 r. Nr 15. Dz. u. kr. z r. 1867]. — Chociażby droga w obrębie

## Bibliografja.

O przygotowaniu pomocników adwokatów przysięgłych do zawodu obrończego, napisał *Adolf Suligowski*. Warszawa, Gebethner i Wolff. 1887.

Plenarbeschlüsse und Entscheidungen des k. k. Ob. Ger. als Cassationsh. veröffentlicht von *Dr. R. Nowak* Redacteur der allg. oest. Ger. Ztg. 8. Bd. Entsch. N. 751—906. Wien (*Manz*) 1887. (Preis 2 fl.).

Handbuch der oest. directen Steuern in systematischer Darstellung von *Gustav Freiburger* k. k. Steuerinspector. Wien. (*Manz*) 1887. (Preis 3 60)

dwu lub więcej gmin leżąca dla tychże w równej mierze była możliwą lub potrzebną, to jednak koszta urządzenia i utrzymania takiej drogi, względnie mostu, na nie li tylko w stosunku do terytorjalnego położenia i rozciągłości powinny być rozłożone. Póki rozchodzi się o stwierdzenie tego stosunku, takowe także przez władzę autonomiczną lub jej organa może być przedsięwziętem. Nie jest to wcale sprzeczne z ustawą, gdy władza autonomiczna, uznając potrzebę takiego stwierdzenia, spowoduje przedsięwzięcie onegoż przez władzę polityczną powołaną do tego, by miała wiadomość o tych faktach, i takowe za podstawę swego własnego orzeczenia przyjmuje. — (Orz. Tr. adm. z 30. września 1886 r. l. 2489. — Budw. 3185).

44. [Do israel. pr. małżeńsk. i do ces. rzp. z 29. listop. 1859 r. N. 217 dz. pr. p.] Wpis dziecka jako ślubnego do metryk urodzin i orzeczenie co do potrzebnego ku temu wykazania, że między nieślubnymi rodzicami tego dziecka małżeństwo zostało zawartem, należy do kompetencji władz politycznych. Przez uchylenie rozporządzeniem ces. z 29. listop. 1859 r. N. 217 dz. pr. p. wymogu konsensu politycznego na małżeństwa żydowskie z §. 124 k. c. nie uchylono innych także wymogów ważnego zawarcia małżeństwa; a nawet §. 2. pow. rzp. wyraźnie zaznacza, że zniesieniem pow. wymogu li tylko takie małżeństwa jako uważnione poczytać należy, które tylko dla braku pow. zezwolenia za nieważne uważano, a przeciw którym ważności nie zachodziła inna jaka przeszkoda ustawowa. — (Orz. Tryb. adm. z 3. lipca 1886 r. l. 1601. — Budw. 3143).

45. [Sprawy szkolne. — Do §. 21. ust. z 14. maja 1869 r. N. 62 dz. pr. p. i §§. 11. i 23. ust. z 2. maja 1883 r. Nr. 53 dz. pr. p.] — Liczbę sił nauczycielskich oznaczyć należy według liczby dzieci „do szkoły uczęszczających“ a nie według owej dzieci „do uczęszczania do szkoły obowiązanych“. W § 11. ust. z 2. maja 1883 r. pod liczbą uczni decydującą o liczbie sił nauczycielskich rozumieć można li tylko liczbę dzieci, które stosownie do postanowień ustawowych (§. 21. ust. z 14. maja 1869 r. i §. 23. ust. z 2. maja 1883 r.) do szkoły uczęszczają, za czem przemawia nie tylko sam §. 11. ust. z 2. maja 1883 r., który używa wyrazu „uczni“, zatem na dzieci do szkoły uczęszczające wskazuje, lecz szczególnie także §. 23 tej ust., który od obowiązku uczęszczania do szkoły takie dzieci w wieku obowiązującym do uczęszczania do szkoły stojące uwalnia, które gdzie indziej naukę pobierają lub ulomności będącej przeszkodą w uczęszczaniu do szkoły ulegają; boć widocznie nie mogło być zamiarem ustawy, żądać ustanowienia sił nauczycielskich dla dzieci, które ustawowo nie mają do szkoły uczęszczać. — (Orz. Tr. adm. z 8. lipca 1886 r. l. 1903. — Budw. 3149).

46. [Sprawy patronatu. — Do ust. z 7. maja 1874 r. N. 50 dz. pr. p.] — Państwowe władze wyznaniowe przy stanowieniu o obowiązku konkurencji do restauracji budynków parafjalnych są obowiązane uwzględnić także postanowienia aktu erekcyjnego, to jest, są one obowiązane, jeżeli powołany akt fundacyjny ustanawia osobny tytuł zobowiązania sięgający po za ustawowy obowiązek do konkurencji, zniewolić patro-

na do ponoszenia wydatku w miarę tegoż tytułu, i stosownie do §§. 33 i 34 pow. ustawy orzec mają, czy patron w miarę aktu erekcyjnego może być pociągany do świadczeń obowiązków ustawowy przewyższających. — (Orz. Tryb. adm. z 17. czerwca 1886 r. l. 1629. — Budw. 3110).

## SPRAWY KOLEJOWE

### Normalny dzień pracy urzędników kolejowych

(Dokończ. z Nr. 7. r. b.)

Jak skoro raz faktycznie stanie zasada, że prace po za normalnym czasem biurowym podjęte osobno mają być wynagradzane, że przeto prace takie koszta powodują, z pewnością oczekiwać można, że każdy zarząd już dla tego, by zaoszczędzić wydatek, starać się będzie do ile możności najniższej miary ograniczać zatrudnienie swych urzędników w godzinach pozabiurowych. Zatrudnienie takie stać będzie odtąd pod pewną kontrolą. Odtąd nie stanie się już, co obecnie dość jest powszechnem, że zbyt gorliwemu szefowi bióra, dla odznaczenia się i utrzymania sławy doskonałego rozumienia się na przynagłaniu swego personalu, zechce się przy każdej sposobności przepisywać godziny pozabiurowe. Boć jest faktem, że u poszczególnych zarządów, chociaż i tam tylko w poszczególnych biurach mających szefów zbyt gorliwych przez znaczną część roku personal po za godzinami biurowymi bywa zatrudnianym; że tam ciągle praktykuje się pośpiech i przynagłanie, by każda robota w najkrótszym czasie była wykonaną, choćby to była robota, która, sądząc po późniejszym traktowaniu odnośnej sprawy, wcale nie była pilną, a nieraz może nawet zupełnie była zbyteczną.

Z tworzenia licznych godzin pozabiurowych w jednym lub drugim biurze zarządu wytwarza się zupełnie odmienne traktowanie spraw poszczególnych. Gdy personal jednego bióra lub oddziału po 6 lub 7 godzin dziennie pracuje, personal innego bióra po 8 do 10 godzin w służbie zostaje. I jakżeż da się pogodzić taka nierówność obowiązków z równem traktowaniem wszystkich, personalowi zakładu nominalnie zapewnionem? W jednym biurze personal nadmiarem pracy jest obciążony, a to nie raz tak dalece, że wielom z nich wprost już jest niemożliwem zadosyćuczynić swym w obec własnej rodziny obowiązkom, które tedy, jak n. p. nadzorowanie wychowania dzieci, zupełnie muszą zaniedbywać; a zaraz obok znajduje się może biuro, do którego należący odezwać się mogą: „służymy tyle

a tyle lat, a dotąd jeszcze ani jednej godziny po za czas biórowy nie pracowaliśmy“.

Przedewszystkiem tedy sprawiedliwości i równości traktowania wszystkich! Nie żądajcie żadnych godzin po za czas biórowy, lub za każdą taką godzinę stosowną dajcie zapłatę!

Przedmiot tutaj przedstawiony nie jednemu może nie zbyt ważnym i nagłym wydawać się będzie, mianowicie temu, kto nie zna gruntownie odnośnych stosunków. Jest on jednak w rzeczywistości nadzwyczaj ważnym i nagłym, chociaż li tylko dla tych, których dotyczy. Jest on nadzwyczajnej wagi dla wszystkich, których staraniem było zabezpieczyć sobie obok swej płacy mały jeszcze dochód przez pracę uboczną w godzinach wolnych od urzędowania. Częściej i co raz dłużej trwającą pracą w biurze po za czas normalny urzędnik szkodę ponosi w tym zarobku ubocznym, a nawet w przeważnej liczbie wypadków staje mu się takowy niemożliwym. A wszakże jest to w interesie każdego zarządu, by funkcjonariusze jego w ustalonych pozostawali stosunkach materialnych, nie zaś w zawitych.

A nawet przy mądrym użytkowaniu dobrej woli funkcjonariuszów, poświęcania sił swych służbie przez czas jakiś po za zwykłymi godzinami biórowymi, i przy rozładnej organizacji urzędnika, płacenia za takie godziny nadliczbowe, okazałaby się możliwość wprowadzenia oszczędności w wydatkach personalnych. Dla małego zarobku dalszego bowiem personal przyjmie na siebie niejedną po za właściwymi godzinami biórowymi dokonać się mającą pracę, którą dotąd może osobne siły dokonywały. Stałoby się możebnym znieść niektóre miejsca w biurach lub nie obsadzać ich więcej w razie opróżnienia, gdyby sprawy, które dotąd załatwiane bywały przez tych, którzy te miejsca zajmują, rozdzielono między resztę urzędników do załatwienia po za normalnymi godzinami biórow. za osobnym wynagrodzeniem. Tem samem daną by była możliwość przejścia do przydzielenia pewnych czynności biórow. i prac kancelaryjnych za pewnym ryczałtem.

To ostatnie jednak należy do przyszłości. Na teraz tyle tylko nagląco się domagamy, by ustało świadczenie personalu w godzinach nad czas biórowy, bez świadczenia wzajemnego. Wiek dziewiętnasty niechaj nie zna jakiegokolwiek rodzaju pańszczyzny. — *B. Z.*

## STOWARZYSZENIA.

### Nowa Izba adwokacka w Krakowie.

Rozporządzeniem ministerstwa sprawiedliwości z 7. kwietnia 1887 r. l. 4245.

(Dz. rzp m. spr. Nr. 15 z r. 1887) zarządzone po myśli §. 22. ordynacji adwok. z 6. lipca 1868 r. N. 96. dz. pr. p., po wysłuchaniu Izb adwokatów w Krakowie i Tarnowie, połączenie obu tych Izb adwokackich w jedną, obejmującą obecnie cały okręg wyższego sądu kraj w Krakowie, Izbę adwokacką z siedzibą w Krakowie.

Izba ta przyjąwszy nazwę: „Izba adwokacka w Krakowie“ ukonstytuowała się na walnem zgromadzeniu z dn. 30. kwietnia r. b.

Po uchwaleniu kilku zmian w regulaminie, zgromadzenie, któremu przewodniczył najstarszy wiekiem dr. Zbyszewski, przystąpiło do wyboru funkcyjarszyszy Izby. Na osmdziesięciu głosujących wybrani: prezesem Izby dr. Wawrzyniec Styczeń 77 głosami, wiceprezesami Izby dr. Stanisław Tokarz (z Tarnowa) 77 głosami, dr. Władysław Markiewicz 46 głosami. Do wydziału wybrani: dr. Bronisław Gałęcki (Tarnów) 78 głosami, dr. Ferdynand Weigel 78 gł., dr. Roman Jakubowski 77 gł., dr. Artur Leo 77 gł., dr. Zygmunt Blateis 77 gł., dr. Faustyn Jakubowski 76 gł., dr. Roderyk Als (Rzeszów, 46 gł., dr. Karol Pieniążek 44 gł. i w ściślejszem głosowaniu dr. Michał Ichheiser. Prezesem Rady dyscyplinarnej wybrany dr. Władysław Lisowski 52 gł., a jego zastępcami dr. Władysław Markiewicz 77 gł., i dr. Alojzy Rybicki (Rzeszów) 43 gł. Prokuratorem Izby wybrany dr. Jan Hajdukiewicz 72 gł., a jego zastępcami dr. Władysław Leszko 73 gł. i dr. Józef Kremer 44 gł. Członkami senatu dyscyplinarnego wybrani: dr. Stanisław Łazarski (Biała) 78 gł., dr. Alojzy Malawski (Tarnów) 78 gł., dr. Józef Rozenblatt 77 gł., dr. Karol Pieniążek 77 gł., dr. Michał Ichheiser 77 gł., dr. Józef Kaufman 77 gł., dr. Wawrzyniec Styczeń 46 gł., dr. Stanisław Tokarz (Tarnów) 44 gł., dr. Józef Trybulec (Bochnia) 44 gł., dr. Włodzimierz Olszewski (Nowy Sącz) 43 gł., dr. Roman Jakubowski 42 gł. i dr. Franciszek Paszkowski 41 gł. Zastępcami członków Rady dyscyplinarnej wybrano dra Antoniego Serafińskiego (Bochnia) 77 gł., dra Lesława Borońskiego 75 gł., dra Wilhelma Dadleza 75 gł., dra Jana Iwańskiego (Wadowice) 68 gł., dra Henryka Schöna 43 gł., i dra Władysława Kastorego 43 gł. Egzaminatorami wybrano dra Romana Jakubowskiego 77, dra Faustyna Jakubowskiego 76 głosami, dra Władysława Markiewicza 60 głosami i dra Józefa Rozenblatta 49 gł. Meżami zaufania przy wymiarze podatku dra Jana Hajdukiewicza, dra Romana Jakubowskiego, dra Wawrzyńca Styczenia i dra Kazimierza Smolarskiego. Delegatami Izby wybrao, dla Tarpowa: dra Józefa Stojalowskiego, dra Stanisława Tokarza, dra Alojzego Malawskiego i dra Piotra Forysta; dla Rzeszowa dra Alojzego Rybickiego, dra Roderyka Alsa i dra Samuela Reicha; dla Nowego Sącza dra Włodzimierza Olszewskiego, dra Henryka Wąsikiewicza i dra Henryka Schornsteina, dla Wadowic dra Jana Iwańskiego, dra Henryka Krobickiego i dra Izidora Daniela. — Po zgromadzeniu odbyła się wspólna kolacja, do której zasiedli wszyscy obecni na zgromadzeniu.

## Z j a z d

### prawników i ekonomistów polskich.

**Program zjazdu prawników i ekonomistów polskich.** I. Zjazd prawników i ekonomistów polskich odbędzie się w Krakowie dnia 9. i 10. września 1887 r. II. Celem zjazdu będzie poruszyć te pytania z dziedziny umiejętności prawnych i politycznych które wymagają zbiorowego omówienia, aby podnieść poziom umiejętności wykształcenia, usunąć trudności praktyczne, obmyśleć środki zaradcze w granicach możliwości, wreszcie ułatwić zawiązanie osobistej znajomości przez zbliżenie się i swobodną wymianę myśli między prawnikami polskimi. III. Zjazdem kieruje komitet złożony z 12 członków w Krakowie zamieszkałych i przez grono prawników wybrany. Komitet przybrać może do pomocy inne osoby według uznania własnego. IV. Dnia ósmego września po przybyciu gości o których pomieszczenie starać się będzie komitet, a względnie wyznaczona z jego łona komisja kwaterekowa, odbędzie się wieczorek w ogrodzie Strzeleckim o godz. 7, celem wzajemnego poznania. V. W dniu 9. września b. r. po uroczystem nabożeństwie o godz. 8 i pół. w kościele OO. Franciszkanów, odbędzie się o godz. 9. w sali posiedzeń Rady miejskiej uroczyste otwarcie zjazdu, który zagai przewodniczący komitetu. Pierwszą czynnością zjazdu będzie wybór przewodniczącego, dwóch zastępców i trzech sekretarzy. Zgromadzenie uchwali, czy ma się odbyć podział zjazdu na sekcje. VI. Po posiedzeniu nastąpi zbiorowe zwiędzenie Wystawy krajowej. VII. Po południu tegoż dnia, o 4. godz. odbędzie się drugie posiedzenie zjazdu, na którym dyskutowane będą kwestje ogólne i odnoszące się do historii prawa polskiego VIII. Dnia 10 września o godz. 9. odbędzie się trzecie posiedzenie którego przedmiotem będą poruszone pytania z dziedziny prawa pozytywnego IX. Po południu tego samego dnia o godz. 4. odbędzie się ostatnie posiedzenie zjazdu, poświęcone rozprawom ekonomicznym. Po wyborze komitetu zjazdowego, mającego przygotować dalsze zjazdy, nastąpi zamknięcie pierwszego zjazdu. X. O godz. 7. wspólny wieczorek pożegnalny. XI. W niedzielę dnia 11. września b. r. odbędzie się wspólna wycieczka do Wieliczki i wspólne zwiędzenie pamiątek krakowskich.

Każdy uczestnik zjazdu zgłosi się, podając dokładny adres, do komitetu na ręce dra Franciszka Kasparka, zamieszkałego w Krakowie pod l. 36 Rynek główny i złoży na koszt zjazdu kwotę 2. złr. Złożenie tej kwoty, daje prawo tylko do uczestnictwa w obradach zjazdu Za wieczorki wspólne, wycieczkę do Wieliczki i zwiedzanie Wystawy osobna opłata będzie złożoną której wysokość w czasie zjazdu do wiadomości każdego z uczestników będzie podana. Zgłoszenia do udziału w zjeździe najpóźniej mają być przesłane do dnia 15. lipca b. r.

Kto pragnie zgłosić temat na zjazd, winien to uczynić najdalej do dnia 15. lipca b. r. Tematy mają zawierać ścisłe sformułowanie uchwał proponowanych i treściwe ich uzasadnienie. Referaty drukowane wczasu uczestnikom zjazdu będą rozdane. Dotychczas zgłoszono następujące te-

maty: dr. Kasperek; „O potrzebie troskliwej uprawy prawa międzynarodowego prywatnego i o środkach do tego celu zmierzających“; dr. Dembiński: „Wpływ literatury włoskiej na polskie piśmiennictwo polityczne XVI wieku“; dr. Kleczyński: „O zasadach organizacji samorządu“; dr. Krzymuski: „O jawności w procesie karnym“; dr. Fierich Maurycy: „O granicach swobodnej teorii dowodowej w procesie cywilnym“; dr. Milewski Józef: „Reforma prawa spadkowego dla własności ziemskiej“.

Każdy uczestnik zjazdu tylko jeden referat przez siebie zgłoszony, może przedstawić zjazdowi. Porządek ich oznaczy komitet, nie uwzględniając uchwały zgromadzenia. Komitet trzymać się będzie zasady, aby tematy odnosiły się do wszystkich trzech działów naukowych (historycznego, pozytywnego i ekonomicznego), i aby tak miejscowi jak i zamiejscowi uczestnicy uwzględnienie znaleźli.

### Kosowskie Towarzystwo prawnicze

#### Sprawozdanie

z 47go walnego zebrania kosowskiego towarzystwa prawniczego, odbytego w Kutach dnia 30. kwietnia 1887.

Przewodniczył częścią p. Dr. Wurst, częścią p. Rastawiecki. Obecnych członków 14. z Kosowa, Kut i Wiźnicy.

P. Dr. Wilkowski przedstawił zebrany obszernie najnowsze zmiany przepisów przeciw szerzeniu zarazy bydłowej, zaś p. Rastawiecki trzy orzeczenia najwyższego trybunału sądowego.

Następnie debatowano nad postawionymi na porządku dziennym kwestjami prawnymi na podstawie referatów pp. Dr. Wursta i Rastawieckiego i uchwaliło zgromadzenie po przeprowadzonych rozprawach, w których wzięli udział prócz referentów pp. Jasienicki, Sanocki, Dr. Wilkowski, Dr. Zakrzewski i Kerth, następujące rezolucje:

1. zrzeczenie się spadku po rodzicach w myśl § 551. ust. cyw. niewyklucza prawa dziedziczenia po rodzeństwie zmarłym po rodzicach;

2. wierzyciel nie może w drodze egzekucji swej pretensji prosić o intabulację praw własności swego dłużnika do zamierzonej hipoteki;

3. ponowny wybór zarządcy masy krydalnej w myśl §. 143. ust. konkurs. nastąpić może przy pierwszym a względnie przy odroczonym terminie likwidacyjnym dopiero po całkowitem ukończeniu postępowania likwidacyjnego, co do wszystkich zgłoszeń, komisarzowi konkursowemu przed pierwszym terminem likwidacyjnym udzielonych.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego.

Kosów dnia 6. maja 1887.

Prezes:  
Dr. Wurst.

Z Wydziału:  
Dr. Wilkowski.

### Pierwsze og. Stow. urzęd. a. w. Monarchii.

W miesiącu kwietniu r. b. weszło 597 wniosków asekur. na 642.300 złr. kap. i 15000 złr. rent; zawarto 441 umów asekur. na 457.900 złr. kap. i 13.800 złr. rent. — Ogólny stan ubezpieczeń przedstawiał z końcem kwietnia 51.093 ważnych polic na 50,272.000 złr. kap. i 266.600 złr. rent. —

W skutek wypadków śmierci zapadło w b. r. 217 umów na 213 000 złr. kup. — Od początku działalności Stowarzyszenia przypało 6,657.900 złr. do wypłaty. — Premie zapadłe w kwietniu r. b. wynosiły 199.757 złr.

### WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.“ po dzień 5. Maja 1887 r.)

**Mianowania.** Radca skarbowy Ludwik Siehler starszym radcą skarbowym dla okr. kraj. dyr. sk. we Lwowie. — Koncepciści Nam. Władysław Chrzanowski i Jakób Sokółowski prowizorycznymi komisarzami powiatowymi, praktykant Nam. Ludwik Straszewski prowizorycznym koncepcistą Namiestnictwa.

**Przeniesienia** Starosta Adolf Huth z Jaworowa do Jarosławia, Aleksander Ziembicki z Chrzanowa do Jaworowa i Zygmunt Rogoyski z Dąbrowy do Chrzanowa.

**Opróżnione posady.** Notarjsza w Radomyślu, podania do Izby notarialnej w Tarnowie do 31. maja b. r. (22). — Starosty w randze VII. klasy, podania do Prezydium Namiestnictwa do 21. maja 1887 r. (23).

### NADESLANE.

### Wichtig für den praktischen Juristen!

Im Verlage von **Carl Konegen in Wien.** **I. Oprening 3.** ist soeben erschienen und durch alle Buchhandlungen zu beziehen:

**Riehl, Dr. Anton, Tagsatzungen.** Hilfsbuch für den Gebrauch bei civilgerichtlichen Verhandlungen.

Schmalfolio-Actenformat. In eleg. Ledermappe (als Actentasche) fl. 4/80.

Gegen Nachahmung durch Patent geschützt!

Dasselbe. — Text apart. — In Leinwand gebunden fl. 2/50

**Daraus Separat-Ausgaben in Buchform.**

**Riehl'sche Volks-Ausgabe der österreichischen Gesetze.**

Erster Band	Zweiter Band:
Das Allgemeine Bürgerliche Gesetzbuch	Die geltenden Gesetze über den Civilprocess

sammt allen Nachtragsnoten etc.	sammt allen Nachträgen u. Rechtssätzen
---------------------------------	----------------------------------------

Herausgegeben von	Herausgegeben von
<b>Dr. Anton Riehl.</b>	<b>Dr. Anton Riehl.</b>

Preis pro Band in Leinwand gebunden 90 kr.

Die billigste, bis heute erschienene Gesetzsammlung dieser Art!

Die „Neue Freie Presse“ äussert sich darüber: . . . Eine wirkliche Actentasche, wie sie von einem richtigen Advocaten, Notar, Richter oder sonstigen Amtspersonen unzertrennlich ist, liegt vor uns; doch wenn wir sie öffnen, dann enthält sie die Gerichtsordnung nebst den besonderen Verfahrensarten mit allen Nachträgen und Judicaten und das ganze Allgemeine Bürgerliche Gesetzbuch. Eine originelle Idee, in die Actenmappe hinein das juristische Vademecum des praktischen Rechtsmannes zu binden. Auf nicht ganz 150 schmalen, langen Seiten sind die genannten Gesetze nebst allen Nowellen und darauf bezüglichen Vorschriften, sowie die für den Praktiker so wichtigen Rechtssprüche des Judicatenbuchs und Spruchrepertoriums in kleinem, aber klarem, gut lesbarem Druck enthalten, deren Zusammenstellung und Anordnung von Dr. Anton Riehl, Advocaten in Wr. Neustadt, veranstaltet worden ist. . . .



### LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BĘBENKI dyplomowane, **NICHOLSONA** leczą albo przynoszą ulgę w GŁUCHOŚCIE z zakieję przyczyny nie pochodzą. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posylając 25 Kr. w markach pocztowych otrzymuje się franco ilustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stronnic i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i drugich osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BĘBENKÓW. i głośno je zalecają.

Adressować listy: **J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.**

## H. Rosenthal

Budapeszt — filia Lwów

### ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników

wykonuje swe przedsiębiorstwo w lokalnościach urządzonych ku temu w domu

przy ulicy Kopernika l. 9. we Lwowe

(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

### Dzieło

## Zbiór ustaw administracyjnych

**J. R. Kasparka**

Tom I., II., III., IV i V. wydanie III.

ozdobnie oprawne za 24 złr.

broszurowane za 20 złr.

Jest do nabycia w biurze agencji publicznej starosty em. **J. R. Kasparka** we Lwowie, teraz Chorążczyzna nr. 16 od 1. Czerwca 1887 Ulica Koraliczna nr. 4.

Ceny powyższe można po nadesłaniu odpowiedniego skryptu nadsyłać w mie sięcznych ratach po 2 złr.

3-5

## Oryginalne Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

**G. Neidlinger**

Lwów ul. Kopernika l. 2.